

JERZY ROSIEWICZ

ROZWAŻANIA O FILOZOFII KULTURY

Ks. Stanisław Kowalczyk: *Filozofia kultury.*
Lublin, Redakcja Wydawnictw Katolickiego
Uniwersytetu Lubelskiego, 1996, 218 s.

Ks. Stanisław Kowalczyk jest filozofem o rozległych zainteresowaniach badawczych, cenionym głównie jako znawca personalizmu chrześcijańskiego, antropologii filozoficznej, filozofii Augustyna Aureliusza, filozofii Boga, filozofii społecznej i filozofii kultury. W ciągu ostatnich kilku lat powiększył znacznie i tak bardzo obfity dorobek księkowy o następujące dla polskiej myśli filozoficznej pozycje, takie jak: *Podstawy wiatopoglądu chrześcijańskiego*, *Filozofia Boga*, *Zarys filozofii człowieka*, *Człowiek a społeczność*, *Człowiek w myśli współczesnej*, *Liberalizm i jego filozofia*. Najnowszy publikacja stanowi właśnie *Filozofia kultury*.

Wszystkie wskazane pola zainteresowania i związane z nimi prace przenikają mocno Augustynski w tek antropologiczny, tzn. wynikający z ludzkich oczekiwań potrzeba kontaktu z Bogiem, afirmacja jego istnienie własnościami, postaw, natur aksjologicznych człowieka. Sprzyja to wniesieniu w ludzkie „ja”, rozumieniu siebie przez Boga i rozumieniu Boga przez siebie. Wskazuje, że rozumienie Boga jest zmienne i rozwija się lub pogłębia zależnie od tego, jak dana jednostka pojmuje siebie, Boga, społeczeństwo, kultur i miejsce człowieka w historii. Nie narzuca gotowych tez, prawd dogmatycznych, za pomocą których formuje się wedle niezmiennego wzorca umysł człowieka.

Z kolei w rozważaniach nad społeczeństwem ks. St. Kowalczyk przychylił się do poglądu, że filozofii społecznej nie należy traktować zbyt redukcjonistycznie, zbyt wąsko. Uważa bowiem, że we wskazanej dziedzinie nie powinno zwracać się uwagi wyłącznie na analizę kategorii społecznych, lecz sytuować kontekst uzasadniania w perspektywie antropologicznej, rozszerzać o wszechstronne omówienie różnorodnych związków, jakie zachodzą między człowiekiem a społeczeństwem. Podkreśla też i uzasadnia tezę, że personalistyczna filozofia społeczna stanowi integralną część antropologii filozoficznej, z tego względu, że bada ona „ontologiczny fundament fenomenu społeczności” w relacjach do człowieka jako osoby i jego istotnych komponentów.

Również w metafizycznej refleksji na temat filozofii Boga w badaniach dotyczących istnienia, ks. Stanisław Kowalczyk decyduje o znaczeniu

przypisuje argumentacji antropologicznej. Pozwala ona, a zwłaszcza dynamika umysłu i woli, wnioskowa o istnieniu osobowej Przyczyny sprawczej, wskazuje na Boga jako istot rozumną i wolną, z którą można nawiązać wewnętrzny kontakt odpowiadający na jej wezwanie (*Filozofia Boga*. Lublin 1995, s. 435).

Badania ks. S. Kowalczyka dotyczące kultury także są usytuowane, podobnie jak wyżej wskazane, w perspektywie personalistycznej i antropologicznej. Autor uważa bowiem, że ani człowieka nie można rozpatrywać w oderwaniu od kultury, ani odwrotnie - kultury niezależnie od człowieka. Autentyczna kultura nie jest bowiem odizolowana od zaplecza pełnej prawdy o człowieku jako psychofizycznej osobie. Człowiek jest bowiem jej twórcą i adresatem. „Kultura jest równie potrzebna człowiekowi jak spełnienie jego potrzeb ekonomicznych i biologicznych. Nie ma kultury bez wyświeczonych wartości: poznawczych (prawdy), etycznych (dobra), estetycznych (piękna), ideowych oraz religijno-sakralnych (miłości, poświęcenia, dobroci)” (s. 8). Zdaniem autora, odpowiednie zaplecze teoretyczne, podstawy systemowe do rozwoju zjawisk kultury stwarza jedynie klasyczna filozofia augustyńsko-tomistyczna, wzbogacona o nurty współczesnego personalizmu, takie jak fenomenologia, aksjologia, egzystencjalizm, personalizm społeczny. Kultura bowiem może być - jak czytamy w książce - trafnie wyrażana i oceniana jedynie poprzez jej odniesienie do osoby ludzkiej, a więc z punktu widzenia kategorii personalizmu katolickiego.

Ks. S. Kowalczyk twierdzi, pogłębiając swój filozoficzno-metodologiczny refleks nad kulturą, że właściwa metoda filozoficzna, jak należy stosowana na terenie filozofii kultury, nie różni się w sposób istotny od takiej metody wykorzystywanej przez inne dyscypliny filozoficzne, np. filozofii człowieka, filozofii Boga czy filozofii sztuki. Różnice w stosowaniu tej metody oczywiście istnieją, ale dotyczą głównie jej użycia w punkcie wyjścia poszczególnych dyscyplin filozoficznych. „Metody wstępne i pomocnicze omawianej dyscypliny pozwalają stwierdzić bogactwo form kultury. Metoda właściwa filozoficzna wskazuje na ontyczny fragment kultury: człowieka jako istotę rozumną, wolną, wrażliwą aksjologicznie, kreatywną, społeczną, rozpoznając obecność rzeczywiście transcendujących świat materialny - kultury. Filozofia kultury jest dopełnieniem filozofii człowieka i filozofii wartości, choć nie jest ich częścią składową” (s. 50-51).

Omawiana książka, oprócz *Przedmowy*, *Wstępu* i *Zakończenia*, składa się z pięciu części dotyczących *Pojęcia kultury* (s. 13-51), *Fenomenologii i ontologii kultury* (s. 53-87), *Antropologii kultury* (s. 89-120), *Aksjologii kultury* (s. 121-169) oraz *Kultury a religii* (s. 171-206).

W pierwszej części autor podjął się wyrażenia semantyczno-etymologicznych znaczeń pojęcia kultury, odróżniając je od pojęcia cywilizacji. Przed-

stawi te refleksje o kulturze w perspektywie metodologicznej i koncepcyjno-systemowej. Wskazał także, że kultura i jej rozwój nie należy rozważać w świetle teorii bytu, filozofii człowieka i teorii wartości.

Autor, na podstawie szerokiego historycznego kontekstu uzasadnienia, doszedł do wniosku, że najbardziej interesująca jest - jego zdaniem - personalistyczna koncepcja kultury powszechnie przyjmowana przez myślicieli chrześcijańskich. Uzasadnił to, nawiązując do poglądów J. Maritaina, J. Mesniera, T. S. Eliota, S. Schweitzera, J. Leclercq'a, M. Schelera, A. Dempfa, O. N. Derisiego, a także B. Nawroczyńskiego, A. Rodzińskiego, Jana Pawła II. nurt personalistyczny w filozofii kultury znajduje swój wyraz nie tylko w pismach klasycznego personalizmu, lecz także w dokumentach międzynarodowych, takich jak tzw. *Deklaracja meksykańska* z 1982 r., Konstytucja *O Kościele w wiecie współczesnym* zawarta w dokumencie Vaticanum.

Na tej podstawie ks. S. Kowalczyk sformułował własną definicję kultury. Stwierdza, że „Autentyczna kultura posiada wydźwięk humanistyczny: jest twórczością człowieka z myślą o człowieku. Kultura to wiadome przetwarzanie natury ludzkiej i kosmosu, mające na celu dobro człowieka. Takim dobrem jest wszechstronny rozwój osoby ludzkiej: biologiczny, intelektualno-poznawczy, etyczny, estetyczny oraz - w rozumieniu teistów - również religijny. Integralnym elementem kultury ogólnoludzkiej jest kultura duchowa” (s. 28). W związku z tym autor solidaryzuje się z typem polityki kulturalnej, który dystansuje się od podstaw ekonomizmu, konsumizmu i scjentyzmu, a który odwołuje się do potrzeby duchowego wychowania, duchowej dojrzałości jednostek, jak i całego społeczeństwa. Dlatego wśród wielu rodzajów narodnych (od antyku po współczesność) klasyfikacji form kultury, ks. S. Kowalczyk wyróżnia i sytuuje wyjątkową postać, która posiada charakter egzystencjalno-osobowy, oparty na „byciu” człowieka, oraz podporządkowaną jej w sensie aksjologicznym i instrumentalnym postać o właściwościach materialno-ekonomicznych, związanych z „miejscem” człowieka. Obie wymienione formy kultury - pisze ks. S. Kowalczyk - „są niezbędne dla dobra jednostki ludzkiej, lecz bardziej fundamentalną jest kultura duchowa i dlatego jej należy przyznać prymat w sytuacjach konfliktowych” (s. 35).

W drugiej części pracy autor zajął się ukazaniem fenomenologicznych i ontologicznych korzeni kultury. Ponieważ kulturę traktuje się jako zespół wartości, przeto zwrócił uwagę przede wszystkim na jej pojęcia i koncepcje, a następnie na relacje między wartościami a bytem oraz sposoby poznania wartości. Wskazał również na wartości absolutne takie jak prawda, dobro, piękno, *sacrum*, i relatywne, a także na autoteliczne i instrumentalne. Przy ustalaniu hierarchii wartości kultury ks. S. Kowalczyk wskazał na konieczność sformułowania kryterium owej hierarchii. Ze względu na to, że wartości same w sobie nie powinny być z osobami ludzkimi, przeto także kryterium powinno mieć

charakter antropologiczno-personalistyczny. Autor podkreśla, że jeżeli przyjmie się, iż człowiek jest istotą rozumną i wolną, to właśnie jego dobro powinno być decydujące w aksjologicznej hierarchii bytów i zjawisk kulturowych.

Z rozważaniami zawartymi w tym rozdziale wiążą się również trzy ciekawe i czwarta księgi, tj. antropologia i aksjologia kultury. Po pierwsze dlatego, że człowiek jest twórcą kultury, nadaje jej sens i jest jej celem, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Po drugie, z tego względu, że wszelkie wartości kultury, w tym także poznawcze, moralne, estetyczne, powinny być rozpatrywane z punktu widzenia aksjologii.

Szczególne zainteresowanie budzi natomiast, dotycząca relacji między kulturą a religią i kulturotwórczej roli chrześcijaństwa. Ks. S. Kowalczyk podjął sobie zadanie trudnego, m. in. z tego względu, że w refleksji nad kulturą i religią pojawiło się wiele różnorodnych koncepcji dotyczących związków kultury z chrześcijaństwem. Najczęściej spotykane są, jego zdaniem, dwa modele: opozycji i konfrontacji, oraz komplementarności i kooperacji. Zwolennicy pierwszego uważają, iż religijna interpretacja świata odwołująca się do Boga jako transcendentalnej przyczyny, pozbawiona jest wartości duchowej, a rozwój nauk przyrodniczych powinien ostatecznie doprowadzić do zaniku wszelkiej religii (A. Comte). Dostrzegając to w chrześcijaństwie opozycjona postać, wolno ci i nauki (m. in. De La Mettrie, P. d'Holbach). Przyczyną antagonizmów między kulturą i religią jest też daleko posunięta sekularyzacja kultury i życia społecznego.

Przeciwstawienie kultury i religii prowadzi niewątpliwie do ubożenia i deformacji kultury, a w konsekwencji do dehumanizacji życia społecznego. Wśród zwolenników tego poglądu w kręgu chrześcijańskiej filozofii i teologii kultury, autor wyróżnia dwa charakterystyczne ujęcia i określa je jako inkarnacjonalistyczne i eschatologiczne. Pierwsze z nich uznaje nadprzyrodzony element chrześcijaństwa i akcentuje jego zakorzenienie w dawnej i współczesnej kulturze (A. J. Toynbee, L. Dawson, A. Górski, ks. A. Szymański, C. Strzeszewski). Zwolennicy drugiego uważają (P. Bagby, E. Mounier, J. Maritain, J. Danielou, R. Guardini), że religia jest fenomenem ponadkulturowym. Nie oznacza to jednak, że chrześcijaństwo nigdy nie było „ogniskiem kultury”, jak twierdził E. Mounier, ponieważ przecież temu fakty archeologiczne i dokumenty z epok minionych i współczesności.

Ks. Kowalczyk jest zdania, że religia i kultura nie są wzajemnie przeciwstawne i wykluczające, ani też to samo, lecz komplementarne. Z punktu widzenia osób wierzących przyjmuje się, że religia jest darem Boga mającym na względzie życie nadprzyrodzone człowieka. Kultura zaś jest wytworem samego człowieka. A zatem istota i cele kultury nie są analogiczne, ale mogą się wzajemnie dopełniać, religie monoteistyczne i inne uznają – zdaniem

autora - priorytet wartości moralnych w życiu ludzkim. Bez nich trudno mówić o prawdziwej kulturze człowieka. Nie ma bowiem kultury bez etosu, dlatego te wartości koncentrują się na wartościach prawdy, dobra, miłości, braterstwa itp., inspiruje duchową kulturę osoby ludzkiej. Religia z kolei potrzebuje kultury: języka, wiedzy o człowieku i społeczeństwie, środków masowego przekazu, struktur społecznych itd. Potrzebuje zarówno kultury materialnej jak i umysłowej.

Autor, zastanawiając się nad ontologią kultury chrześcijańskiej dochodzi do wniosku, że nie ma podwójnego faktu istnienia chrześcijańskiej kultury duchowej, religijnej, sakralnej. Jednak podaje w wątpliwość istnienie kultury chrześcijańskiej szeroko rozumianej. Nawet okres renesansu, mimo gorącej wiary wówczas żyjących ludzi, był wiadkiem faktów kolidujących z duchem *Ewangelii*. Kultura chrześcijańska jest przede wszystkim ideałem inspirowanym przez filozofów i teologów chrześcijańskich. Można równie dobrze mówić o chrześcijańskiej kulturze w tym sensie, i wiele dziedzin kultury takich jak sztuka, filozofia, nauka było tworzonych przez chrześcijan. Chrześcijańska kultura ustawicznie tworzy się i wzbogaca, wplatając się w sposób nieodwracalny z kulturami innych narodów, a zwłaszcza zachodni (s. 190). Dowód tego nawet procesy sekularyzacyjne, które utrwalają chrześcijańskie archetypy, symbole i wartości w zaszyfowanej, zmodyfikowanej formie.

Dopełnienie tej ostatniej myśli stanowi poniekąd refleksje Eliadego, który, przyjmując możliwość istnienia przedustawnego, idiogenetycznego duchowego uniwersum religii i kultury twierdzi, że życie ludzkie czy osoby wierzące, czy te niewierzące nabiera znaczenia dzięki naładowaniu paradygmatycznych modeli objawionych ludziom niejako przez istoty nadprzyrodzone, w które, oraz w ich możliwości, kreacyjnie wierzą. Naładowanie owych transludzkich i zarazem kosmicznych modeli stanowi jedną z podstawowych właściwości „religijnego”, cech strukturalnych, która jest niewzruszona wobec kultury i epoki. Kultura w ogóle jest inspirowana - zdaniem Eliadego - przez pierwotne w stosunku do niej, wrodzone naturze ludzkiej, ponadhistoryczne *sacrum*. Kultura chrześcijańska natomiast - jak uważa ks. S. Kowalczyk - pojawiła się pod wpływem Boga, który zjawił się w określonym historycznym czasie i kształtowana jest bez mała przez dwa tysiące lat.

Omawiana książka stanowi wykładnię filozofii kultury w ujęciu chrześcijańskim. Jest ona niezbędną dla studentów szkół katolickich. Jest też znakomitą podstawą do dyskusji w gronie filozofów i teoretyków kultury reprezentujących punkty widzenia niezależne od wytopogłodu religijnego. Wyróżniając bowiem wysoka erudycja i autorski, oryginalny i konsekwentny sposób uzasadniania.